

Sygn. akt I ACa 444/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowiec SA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w B.**

przeciwko **W. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 9 marca 2016 r. sygn. akt VII GC 65/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za instancję odwoławczą.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. P. na swoją rzecz kwoty 153.307,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 127.300 zł od dnia 15 lipca 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 26.007,20 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż zawarł z pozwanym umowę sprzedaży kopaliny pospolitej pobranej z nieruchomości pozwanego. Miał pozyskać kopalinę w ilości 50.000 m³. Kwota wynagrodzenia wyniosła 233.700 zł i

została uiszczona na rzecz pozwanego. W dniu 24 kwietnia 2014 roku została wydana decyzja wstrzymująca wydobycie kruszywa z uwagi na prowadzenie prac poza terenem objętym koncesją. Do czasu wstrzymania prac powód wydobył 17.204 m³ kruszywa, a po wstrzymaniu prac wzywał pozwanego do dostarczenia brakującego kruszywa. Pismem z dnia 09 lipca 2014 roku powód rozwiązał umowę z pozwanym i wezwał do zwrotu nienależnie zapłaconego wynagrodzenia, a kwota dochodzona pozvem stanowi równowartość wynagrodzenia nienależnie zapłaconego pozwanemu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 25 września 2014 roku w sprawie VII GNc 353/14 Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił w całości żądanie powoda wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty wniósł pozwany W. P. domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Nie kwestionował faktu zawarcia umowy. Podał, iż wskazał miejsce objęte koncesją, lecz powód przekroczył obszar wydobycia kopaliny i naruszył warunki koncesji, co doprowadziło do wstrzymania prac. Jego zdaniem powód wydobył materiał w ilości odpowiadającej zapłaconej na jego rzecz łącznej kwoty wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 153.307,20 zł wraz z odsetkami i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 4 sierpnia 2008 roku Starosta (...) udzielił pozwanemu koncesji na okres 10 lat na wydobywanie kopaliny metodą odkrywkową ze złoża (...) i ustanowił obszar górniczy Ż. III o powierzchni 1,78 ha obejmujący fragment działki o numerze ewidencyjnym (...). W koncesji zawarto warunki prowadzenia prac związanych z wydobyciem kopaliny oraz obowiązki pozwanego związane z wydobyciem kopaliny oraz cofnięciem lub wygaśnięciem koncesji.

W dniu 16 maja 2013 roku strony zawarły umowę sprzedaży uniwersalnego materiału wypełniającego - kopaliny pospolitej ze złoża Ż. III w granicach działki gruntowej numer (...). Strony ustaliły, że pozwany dostarczy powodowi kopalinę pospolitą z działki o powierzchni 2 ha i miąższości min. 2,5 m, a w przypadku wystąpienia mniejszego złoża pozwany zobowiązał się do udostępnienia powodowi materiału z innej kopalni. Wynagrodzenie ustalone zostało na kwotę 190.000 zł netto oraz podatek VAT, czyli 233.700 zł brutto, a rozliczenie miało nastąpić do dnia 31 grudnia 2013 roku. Obsługę górniczą oraz wszelkie opłaty związane z wydobyciem obciążały pozwanego. Pozwany miał także sprawować nadzór górniczy nad pracami związanymi z wydobyciem materiału, a powód miał wydobywać materiał ze złoża na wywrotki budowlane lub ciężarówki.

Na podstawie powyższej umowy powód miał pozyskać kopalinę pospolitą w ilości 50.000 m⁽³⁾ (2 ha (20.000 m⁽²⁾) x 2,5 m = 50.000 m⁽³⁾), która była potrzebna na budowę obwodnicy B.. Powód zapłacił pozwanemu wynagrodzenie w wysokości 241.559,71 zł przelewami w dniach 16 maja 2013 roku, 13 czerwca 2013 roku, 17 lipca 2013 roku, 30 sierpnia 2013 roku, 06 grudnia 2013 roku, 30 grudnia 2013 roku i 08 stycznia 2014 roku, a pozwany wystawił na rzecz powoda faktury VAT o numerach: (...) w dniu 16 maja 2013 roku, (...) w dniu 12 czerwca 2013 roku, (...) w dniu 30 sierpnia 2013 roku, (...) w dniu 04 grudnia 2013 roku i (...) w dniu 30 grudnia 2013 roku na łączną kwotę wynoszącą 222.200,01 zł. Analiza tych kwot wskazuje, iż pozwany wystawił na rzecz powoda faktury na kwotę niższą niż wynika z umowy, a powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę wyższą niż 233.700 zł, albowiem uiszczone kwoty dotyczą także wynagrodzenia należnego pozwanemu za przewożenie materiałów na rzecz powoda na terenie obwodnicy B.. Okoliczność ta nie była sporna pomiędzy stronami.

Podczas kontroli w dniach 31 marca 2014 roku i 01 kwietnia 2014 roku złoża (...) na działce oznaczonej numerem (...) Starosta (...) stwierdził, iż złoża, na które udzielił koncesji nr (...) jest wyeksploatowane, teren wyrównany, a obok złoża odbywa się nielegalna eksploatacja, na której pracują dwie koparko-ladowarki i cztery ciężarówki. Poza złożem z przedmiotowej działki wyeksploatowano 17.204 m⁽³⁾ kruszywa.

Po kontroli z dnia 23 kwietnia 2014 roku (...) w L. decyzją z dnia 24 kwietnia 2014 roku nakazał powodowi wstrzymanie wydobycia kruszywa i stwierdził prowadzenia tej działalności bez koncesji.

Po wstrzymaniu wydobycia kruszywa pismem z dnia 25 kwietnia 2014 roku powód wezwał pozwanego do udostępnienia w terminie 5 dni materiału z innej kopalni pod rygorem obciążenia go kosztami związanymi z pozyskaniem materiału we własnym zakresie. Następnie w dniu 9 lipca 2014 roku powód odstąpił od umowy zawartej z pozwanym i wezwał go do zwrotu nienależnie zapłaconego wynagrodzenia w kwocie 127.300 zł odpowiadającego ilości kruszywa, które nie zostało pobrane.

Decyzją z dnia 6 sierpnia 2014 roku numer Starosta (...) ustalił dla powoda podwyższoną opłatę w wysokości 624.505,20 zł za działalność wykonywaną bez wymaganej koncesji polegającą na wydobywaniu kopaliny z działki nr (...). W wyniku odwołania powoda (...) w S. jedynie w części uchyliło zaskarżoną decyzję. Na skutek odwołania powoda od tej decyzji wyrokiem z dnia 5 marca 2015 roku (...) w B. uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą jej wydanie decyzję Starosty (...). Po ponownym rozpoznaniu sprawy decyzją z dnia 30 października 2015 roku Starosta (...) ponownie ustalił dla powoda podwyższoną opłatę. (...) w S. uchyliło zaskarżoną decyzję Starosty (...) i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji. Starosta (...) zawiesił postępowanie administracyjne w sprawie do czasu rozstrzygnięcia skargi wniesionej przez powoda na decyzję (...) w S. z dnia 07.01.2016 roku numer (...).

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2014 roku w sprawie II W 321/14 Sąd Rejonowy w Augustowie uznał pozwanego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 ustęp 1 pkt 2 prawa geologicznego i górniczego w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. polegającego na wydobywaniu w okresie od sierpnia 2013 roku do 01 kwietnia 2014 roku z działki (...) w miejscowości Ż., gmina B. kopaliny ze złóż bez wymaganej koncesji i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że spór w sprawie dotyczył ilości kruszywa pobranego przez powoda i ustalenia, czy świadczenie otrzymane przez powoda od pozwanego na podstawie zawartej umowy było świadczeniem ekwiwalentnym w stosunku do uiszczanego wynagrodzenia oraz czy wskazane przez pozwanego miejsce wydobycia kopaliny było na obszarze objętym koncesją, a powód samowolnie prowadził prace wydobywcze poza wskazanym obszarem w wyniku czego doszło do naruszenia warunków koncesji udzielonej pozwanemu i wstrzymania działalności polegającej na wydobywaniu kruszywa na działce numer (...).

Sąd Okręgowy następnie wskazał, że świadkowie R. A. oraz R. W. wskazali, że z działki wywieziono około 15.000 m³ kopaliny, zamiast 50.000 m³. Natomiast biegły geodeta M. Z. na zlecenie Powiatu (...) opracował w dniu 29.05.2014 roku sprawozdanie dotyczące ilości kruszywa pobranego przez powoda. Z jego treści wynika, iż ilość pobranego przez powoda kruszywa wynosi 17.204 m³. Przesłuchany w charakterze świadka potwierdził sporządzone sprawozdanie i okoliczności w nim wskazane oraz wyjaśnił sposób dokonania wyliczeń.

Przesłuchany w charakterze strony członek zarządu powoda J. S. przyznał, że przed wydobywaniem kopaliny nie sprawdzali zgodności terenu wskazanego przez pozwanego z koncesją. Wskazał, że nie było konieczne ważenie wydobytego materiału, albowiem sprawdzał to inspektor nadzoru na obwodnicy B..

Pozwany W. P. przyznał, że okazał przedstawicielom powoda teren do wydobycia. Teren objęty koncesją był ogrodzony palikami, drutem i biało-czerwoną taśmą. Na terenie tym było za mało materiału i dlatego powód przesunął się dalej. Potwierdził, że wydobywana kopalina nie była ważona i mierzona. Wskazał, że nie nadzorował wydobycia kopaliny i nie zlecał tego innej osobie. Nie miał wiedzy odnośnie ilości wydobytej kopaliny. Zorientował się, że powód przekroczył granicę objętą koncesją, ale z uwagi na obawę rekultywacji i kary nie interweniował.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że strony nie dokonywały pomiaru wagowego lub geometrycznego pobranego materiału, a powód nie nadzorował tych prac. Był przy tym zorientowany w przekroczeniu granicy objętej koncesją. Został nadto skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 14 lipca 2014 roku w sprawie II W 321/14, a ustalenia prawomocnego skazującego wyroku są wiążące w niniejszej sprawie na podstawie art. 11 k.p.c. Sąd uznał przy tym, że dowód ze sprawozdania i zeznań świadka M. Z., z których wynika, iż powód pobrał 17.204 m³ kopaliny w miejsce 50.000 m³ jest wiarygodny. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego

twierdzenia pozwanego odnośnie wydobycia 50.000 m³ kopaliny są gołosłowne i nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że przesłuchani świadkowie wskazują na mniejszą ilość wydobytego materiału, lecz ich zeznania w tym zakresie nie są jednoznaczne, a wartości przybliżone. Nadto Sąd Okręgowy uznał, że nie jest możliwe ustalenie tej ilości na podstawie opinii biegłego sądowego z uwagi na rekultywację terenu i zakończenie prac przy obwodnicy B..

Sąd Okręgowy podkreślił następnie, że pozwany mimo zapisów umowy nie wskazał innego złoża i nie wykonał w całości umowy zawartej z powodem, pomimo, iż pobrał wynagrodzenie za całość kopaliny. W rezultacie tego, zdaniem Sądu powodowi przysługuje roszczenie o zwrot uiszczzonego wynagrodzenia, za które nie otrzymał ekwiwalentu w postaci wydobytego kruszywa. Powód wezwał pozwanego do udostępnienia mu materiału z innego terenu, lecz go nie otrzymał. Zatem pozwany pobrał nienależne świadczenie w kwocie dochodzonej pozwem, albowiem powód nie osiągnął zamierzonego celu świadczenia wynikającego z umowy zawartej z pozwanym (art. 410 § 2 k.c.).

Sąd I instancji wskazał ponadto, że pismem z dnia 09 lipca 2014 roku powód wypowiedział pozwanemu skutecznie umowę w części niewykonanej z uwagi na brak możliwości realizacji jej postanowień (art. 493 § 1 k.c.). Pozwany otrzymał to pismo i zatem po wypowiedzeniu umowy strony powinny zwrócić sobie nawzajem otrzymane świadczenia (art. 494 k.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego rezultacie powództwo podlegało uwzględnieniu w całości przy uznaniu, że powód otrzymał 34,40% świadczenia należnego z umowy zawartej z pozwanym.

O ustawowych odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie:

- 410 § 2 k.c. poprzez uznanie, że pozwany pobrał nienależne świadczenie w kwocie dochodzonej pozwem w sytuacji, gdy powód uzyskał całość świadczenia wynikającego z umowy;
- art. 493 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie, iż powód nie otrzymał ekwiwalentu w postaci wydobytego kruszywa, a tym samym miał on prawo do odstąpienia od umowy;
- art. 494 k.c. poprzez przyjęcie, że wypowiedzenie przez powoda przedmiotowej umowy było zasadne i powodowi należy się zwrot świadczenia w kwocie 153.307,20zł;
- art. 535 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany nie wykonał w całości umowy zawartej z powodem;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny i uchybiający zasadzie prawidłowego wnioskowania poprzez:
 - błędne przyjęcie, że powód wydobył tylko 17.204m³ kopaliny;
 - pominięcie, że powód wydobywał żwir nie tylko z obszaru objętego koncesją złoża (...), ale również poza granicami tego złoża;
 - nieprawidłowe wyliczenie kwoty świadczenia, gdyż wielkość 17.204m³ nie odpowiada rzeczywistej ilości kopaliny pozyskanej przez powoda;
 - nie uwzględnienie, że strony w umowie sprzedaży z dnia 16.05.2013r ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe;

- pominięcie, że kolejne faktury VAT były wystawione przez pozwanego po informacji od powoda, że pozyskał wystarczającą ilość kruszywa;
- nie wzięcie pod uwagę, że powód otrzymał od pozwanego pełną dokumentację złoża (...), w tym m.in. mapy topograficznej, na której szczegółowo zaznaczono teren złoża (...);
- pominięcie faktu, że teren złoża objętego koncesją był dodatkowo badany przez powoda na zasobność złoża.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Są one konsekwencją zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nie budzi zastrzeżeń zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do sformułowanych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów procesowych albowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego zostały dokonane przy prawidłowym zastosowaniu przepisów procesowych.

Po pierwsze, należy wskazać, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na podstawie materiału dowodowego i obejmuje także wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ponadto zarzucając sprzeniewierzenie się zasadzie swobodnej oceny dowodów należy wskazać, które konkretne dowody zostały wadliwie ocenione oraz przedstawić, w czym skarżący upatruje przekroczenie przez sąd swoich uprawnień. Należy przytoczyć okoliczności świadczące o tym, że sąd błędnie uznał niektóre dowody za wiarygodne i mające moc dowodową lub też błędnie odmówił konkretnym dowodom mocy dowodowej uznając je za niewiarygodne. Sytuacja taka może mieć miejsce w razie naruszenia zasad logiki formalnej odnośnie relacji pomiędzy ustalonymi dowodami, a wyprowadzanymi na tym tle wnioskami, związków przyczynowo – skutkowych, czy też w razie przyjęcia rozumowania pozostającego wbrew zasadom doświadczenia lub też w sytuacji, gdy materiał dowodowy został zebrany z naruszeniem zasad postępowania cywilnego.

Nieskuteczne jest prezentowanie przez skarżącego ustalonego przez siebie stanu faktycznego na podstawie własnej oceny dowodów i wskazywanie, iż rozbieżności w ustaleniach sądu oznacza wadliwość rozumowania sądu. W przypadku poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadzenia z nich logicznych i spójnych wniosków niezasadne jest zarzucanie naruszenia art. 233 k.p.c. polegające na przedstawieniu oceny dowodów jedynie o charakterze polemicznym. Niezbędne jest odwoływanie się do argumentów o charakterze jurydycznym. Również fakt, że przedstawione przez skarżącego dowody zostały ocenione niezgodnie z jego intencją, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, której z dowodów tych można było wynieść wnioski inne, niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Pozwany w sporządzonej apelacji podnosił przede wszystkim, że powód wydobył kruszywo w umówionej w ilości, a nawet, że jego wydobywanie przekroczyła tę wartość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie miała jednak miejsca. W żaden z załączonych do sprawy dowodów nie wykazuje po pierwsze, czy powodowi został prawidłowo udostępniony teren obejmujący złoża (...), a jeżeli tak to w jakiej ilości powód pobrał materiał z terenu koncesyjnego. W

tym miejscu należy przypomnieć, że zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd jest związany z ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. W konsekwencji jako podstawę ustaleń faktycznych należało przyjąć, że w okresie od sierpnia 2013 roku do kwietnia 2014 roku z działki (...) w miejscowości Ż., gm. B., dokonywano wydobywania kopaliny ze złóż bez wymaganej koncesji, za co też pozwany został uznany winnym i skazany (k. 67 akt śledztwa prowadzonego przez...) w B. Ds. 3832/14). Podstawą tego wyroku było ustalenie, że z terenu pozakoncesyjnego została wydobyta kopalina w ilości 17.204 m⁽³⁾. Ilość ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sporne natomiast pozostawało, czy powód wydobyl kruszywo w większej ilości. Ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na pozwanym. To on zgodnie z treścią art. 6 k.c. winien był przedstawić dowody wskazujące, że uczynił zadość roszczeniu strony powodowej, a wynikającemu z zawartej w dniu 16 maja 2013 roku umowy w sprzedaży kopaliny, tj. udostępnił powodowi uniwersalny materiał wypełniający ze złoża Ż. III w ilości 50 000 m⁽³⁾, a w razie mniejszego złoża udostępnił materiały z innej kopalni. W tym miejscu należy przypomnieć, że funkcją wyrażonej w art. 6 k.c. reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie (i nakazanie) sądowi merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych, sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakikolwiek efekt (sąd nie może odmówić rozstrzygnięcia ze względu na niemożliwość ustalenia stanu faktycznego). Przepis art. 6 k.c. nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu, jeżeli fakt ten nie został udowodniony.

Dlatego też na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że żwir w umówionej wysokości został powodowi wydany. Wprawdzie „ciężar” udowodnienia faktu nie stanowi obowiązku prawnego, ale konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia. Pozwany nie sprostował temu zadaniu. Nie można przy tym zarzucić powodowi, że nie wykazał okoliczności negatywnej w postaci braku wydania odpowiedniej ilości materiału.

Sąd Apelacyjny utwierdził się w przekonaniu, że pozwany nie udowodnił faktu wydania i żwiru w wysokości co najmniej 50.000 m⁽³⁾, gdyż w wyniku uzupełnionego postępowania dowodowego na etapie postępowania odwoławczego do akt sprawy zostały załączone dokumenty Starostwa Powiatowego w A. dotyczące udzielenia koncesji na wydobywanie kruszywa naturalnego oraz dokumenty związane z eksploatacją złoża (...). W tym zbiorze znajdują się deklaracje pozwanego dotyczące ilości kruszywa wydobytego ze złoża koncesjonowanego. W złożonym w dniu 1 kwietnia 2014 roku raporcie pozwany wskazał, że w 2013 roku zostało wyeksploatowane ze złoża 4870 ton materiału. Mając zaś na względzie, że średni ciężar nasypowy wyliczony dla tego złoża wynosi 1,65 t/m⁽³⁾, to ilość wydobytego kruszywa w metrach sześciennych wyniosła 2.830,30 m⁽³⁾ (4670 t / 1.65 m⁽³⁾). Już zatem nawet z tego dokumentu, który w żaden sposób nie został zakwestionowany przez pozwanego, wynika że powód nie mógł wydobyć z terenu koncesjonowanego kruszywa w ilości w większej niż wskazana w tym dokumencie. Jednakże zgromadzony materiał dowodowy nie przesądza jednoznacznie, że to powód pobrał ten materiał. Pamiętać należy, że z działki należącej do pozwanego kruszywo pobierali inni odbiorcy. Wynika to m.in. z zeznań świadka M. G. (k. 250). Wskazał on również, że ci odbiorcy pobierali materiał z innej działki, jednakże z uwagi na to, że powód otrzymywał materiał z terenu pozakoncesyjnego, nie sposób jest uznać, że tylko on otrzymał materiał z terenu objętego pozwoleniem na wydobywanie. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że sąd związany jest wyrokiem skazującym z dnia z 14 lipca 2014 roku, który w opisie czynu zabronionego zawiera informacje, że wydobywanie kopaliny ze złóż bez wymaganej koncesji odbywało się od sierpnia 2013 roku. Okres ten jest zbieżny z momentem rozpoczęcia prac przez powódkę. Powyższe sprzeciwia się uznaniu, iż wydobywanie kruszywa przez powoda nastąpiło z terenu koncesjonowanego. Bynajmniej pozwany takiego dowodu nie przedstawił, a to na nim spoczywał ciężar udowodnienia przeciwnych okoliczności.

Dodatkowo pozwany nie przeprowadzając kontroli ilościowej wydawanego towaru w istocie sam pozbawił się możliwości kwestionowania ilości wydobytego kruszywa. Nie sposób przy tym uznać, że załączone do akt faktury wskazują na to, że cała pospółka została wydana. Dokumenty te wystawiane przez pozwanego w rubryce ilość zawierały jedynie cyfrę „1”, co w żaden sposób w nie uprawdopodobnia ilości wydawanego materiału.

Sąd Apelacyjny dopuścił również dowód w postaci dokumentów zawierających informację o ilości wykorzystanego kruszywa do budowy obwodnicy B.. Z dokumentów w tych natomiast wynika, że powód wykorzystał kruszywo w ilości 15.560,16 m³ materiału. Ilość ta jest zbliżona jest do tej, jaka została pobrana z terenu poza koncesyjnej, co tym bardziej utwierdza w przekonaniu, że powód nie otrzymał do dnia 31 marca 2014 roku w umówionej ilości materiału.

Reasumując, skoro niemożliwe jest przerzucanie ciężaru udowodnienia na wierzyciela, iż jego roszczenie nie zostało zaspokojone (co niewątpliwie wiązałoby się z rażącym naruszeniem art. 6 k.c.), to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że materiał został wydany powodowi w wymaganej umową ilości, co w efekcie miało doprowadzić do wygaśnięcia zobowiązania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie daje podstaw do uwzględnienia twierdzeń pozwanego w tym zakresie. W efekcie Sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom pozwanego, prawidłowo ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy. Przedstawione przez niego zarzuty w przeważającej części mają charakter polemiki z ustaleniami Sądu I instancji i poczynionymi przezeń ocenami, jednak przedstawiana przez pozwanego argumentacja ma charakter wybiórczy i nie odnosi się do całokształtu okoliczności i dowodów ujawnionych w toku postępowania.

W sporządzonej apelacji pozwany wskazuje również, iż z treści umowy wynika, że spełnienie przez niego świadczenia nastąpiło w wyniku zapewnienia kupującemu możliwość odebrania sprzedanej rzeczy. Podkreśla przy tym, że spełnił swoje zobowiązanie, za co miał prawo oczekiwać od powoda zapłaty ceny, którą strony ustalił jako ryczałtową w wysokości 190 000 zł netto. Wskazuje przy tym, że cena ta była niezmienna i niezależna od wielkości złoża. Z takimi twierdzeniami nie sposób się jednak zgodzić. Z istoty art. 535 k.c. wynika, że umowa sprzedaży jest umową wzajemną, odpłatną, a ekwiwalentem rzeczy lub dobra, będącego przedmiotem sprzedaży jest cena należna sprzedawcy (art. 487 § 2 k.c.). W okolicznościach sprawy pozwany uiszczył cenę za uniwersalny materiał wypełniający, w który miał być pobrany z terenu o powierzchni 2 ha i miąższości 2,5 m. Powód miał zatem otrzymać 50.000 m³ pospólki. Kluczowe przy tym jest, że w razie niemożliwości otrzymania odpowiedniej ilości materiału pozwany zobowiązał się w umowie do udostępnienia materiału z innej kopalni, czego jednak nie uczynił.

Bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, że w umowie strony wskazały, że wydobywanie miało zakończyć się do 31 grudnia 2013 roku. W sytuacji, gdy powód do tej daty pobrał jedynie część umówionego kruszywa, zachowanie stron wskazuje na konkludentne przedłużenie terminu realizacji umowy.

Pozostałe zarzuty sformułowane w apelacji nie mogą odnieść oczekiwanego skutku, gdyż ich podstawą jest stwierdzenie, że powód otrzymał całe świadczenie.

Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że powód prawidłowo domaga się zwrotu uiszczonego wynagrodzenia, za które nie otrzymał ekwiwalentu w postaci wydobytego kruszywa. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że pozwany pobrał nienależne świadczenie w kwocie 153.307,20 zł, albowiem powód nie osiągnął zamierzonego celu świadczenia wynikającego z umowy zawartej z pozwanym (art. 410 § 2 k.c.). Wyliczenia dokonane przez Sąd Okręgowy nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zatem Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby ponownego ich przytaczania, uznając je za prawidłowe.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 i 108 § 1 k.p.c. stosownie do wyniku sprawy w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)